

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Łona pojedynczego
egzemplarza

5000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Fodwała 3 (Tel. 73).

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Po głazach i cierniach.

Lwów, 3. października

Wiadomość o tem, że polska kandydatura do Rady Ligi Narodów nie zyskała dostatecznej liczby głosów, nie uderzyła w opinię publiczną na kształt gromu. Odwrotnie — przewidzieć wolno, że ogół nasz zaskoczony byłby i zdumiony wiadomością inną — o polskim sukcesie. Ogół ten w dziedzinie polityki zagranicznej równie wstrzemięźliwy jest i równie trudno już ulega złudzeniom, jak w polityce wewnętrznej.

Fakt ten przypisać należy bogactwu doświadczeń aż nazbyt dotkliwych. Po przez plebiscyty zachodnie, Gdańsk, Jaworzynę, Małopolskę wschodnią, Kłajpedę aż do najnowszych wypadków ciągnie się łańcuch bądź zdecydowanych niepowodzeń, bądź trudności, wymagających mobilizacji i nateżenia całej energii narodu. Wyrobić to musiało się determinacji. I wyrobiło. Kiedy 14. marca b. r. zapadła decyzja Rady Ambasadorów, ustalająca nasze wschodnie granice zgodnie z naszymi aspiracjami, ociągano się z daniem wiary takiej wersji. Była ona podejrzenie, nieprawdopodobnie pomysłna. A gdy wreszcie uwierzono w jej autentyczność, budzić się zaczęła nieśmiała nadzieja, że może rozerwał się już krąg fatalny i zaczęnie się nowa era. Ale była to tylko iluzja.

Przy wyborach do Rady Ligi Narodów Polska cyfrą otrzymanych głosów wyprzedza nieznacznie Persję, a po niej Chiny, nie posiadające stałego rządu. Wynik ten trudno nazwać zaszczytnym, a trudniej jeszcze sprawiedliwym. Obok tego postawić wypada odesłanie przez Radę Ligi sprawy Jaworzyny do Hagi i wysunięcie — zgodnie z rezolucją Trybunału Haskiego — żądania kontroli Rady nad odniemczaniem polskich kresów zachodnich. Jak na jeden dzień — to dosyć.

W pierwszym rzędzie dotyczą te niepowodzenia stosunku Polski do Ligi Narodów. Ale prawdziwe tło jest znacznie szersze. W grę wchodzi tu zagadnienie stanowiska Polski w Europie w ogóle jej znaczenia i autorytetu w rodzinie narodów; więc na arenie, której mikrokosmosem i dyplomatyczną emanacją jest Liga Narodów.

Rola Polski w tem środowisku nie jest dość jasna. Co innego otrzymuje się z teoretycznych wnioskowań — walor mocarstwowy, a co innego przynosi praktyka — zawody, niepowodzenia, lekceważenie. Porażka p. Skirmunta jest tu nie tyle przejawem tej dziwnej słabości, ile termometrem, który naczelnie wykazał, jak zwodnicze są pewne rachuby w zetknięciu z rzeczywistością

Gospodarczo-polityczne porozumienie francusko-sowieckie?

Prace przygotowawcze poszły znacznie naprzód. — Następnym: uznanie rządu sowieckiego. — Warunkiem unormowania przedwojennych długów rosyjskich: usunięcie Noulensa. — Udział firm polskich. — Skierowanie eksportu i importu przez Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. października.

(e.) Dowiaduje się, że sprawa gospodarczo-politycznego porozumienia francusko-sowieckiego postępuje bez ustannie naprzód, przyczem sfinalizowanie układu przewidziane jest już w najbliższej przyszłości. Wedle nadeszłych tu z Paryża wiadomości, pertraktacje prowadzone są na podstawie dwóch podstaw natury zasadniczej, a to: sowieckie maszą w sposób pomyślny uregulować sprawę wypłaty długów przedwojennych, Francja zaś zobowiązuje się natychmiast po uznaniu tych długów ogłosić deklarację uznania rządu sowieckiego de iure, rząd francuski przywiązuje do kwestji unormowania długów rosyjskich szczególnie doniosłą wagę, pragnąc w obecnym okresie przedwyborczym tą drogą zaskarbić sobie pomoc i głosy licznych rzesz drobnych posiadaczy rosyjskich pożyczek, listów zastawnych itp. papierów wartościowych, w których za czasów przedwojennych zwykle lokowali swe oszczędności francuscy rentjerzy. Kompromisowego porozumienia w tej kwestji domagają się również francuskie partie radykalne i socjalistyczne. Rząd francuski czyniąc zadość tym życzeniom, zgodził się na usunięcie reprezentanta utworzonego w Paryżu „konsorcjum obrony interesów

kredytorów rosyjskich” p. Noulensa, niedogodnego sowieckim z powodu jego nieprzejednanej względem nich postawy.

Równocześnie toczą się rokowania natury gospodarczo-handlowej. Do Paryża przybył w tym celu znany finansista sowiecki Steinman, który ma tam kreować filię państwowego banku sowieckiego.

Na czele francuskiego konsorcjum stoi znany francuski „król cukru” Szwabe (właściciel banku „Union Parisienne”). Konsorcjum liczy na otrzymanie przywileju długoterminowej eksploatacji większości cukrowni na Ukrainie sowieckiej, oraz olbrzymich kopalni rudy żelaznej w obwodzie Krzywego Jeziora. Podstawowe warunki tego układu zostały już ułożone. Należy jednak dodać, iż we francusko-sowieckim układzie gospodarczym — o ile on dojdzie do skutku — będą partycypować niektóre większe firmy polskie, jak „Brutopol”, która już zawarła z rządem sowieckim umowę na prawo eksportu, oraz importu towarów do, względnie, z Rosji na olbrzymią kwotę miliona dolarów miesięcznie. Układ francusko-sowiecki przewiduje m. in. skierowanie eksportu i importu franc. przez Polskę.

Dlatego uważaćby można naszą ostatnią przegraną, w Genewie za zło nie bez dobrego. A to pod takim zastrzeżeniem, że powstanie wreszcie tendencja dokładnego przewidywania naszych spraw zagranicznych i dojścia do źródła niedoinagań. Przedewszystkiem ustalone być muszą pewne punkty oparcia, jeśli istnieją, a odpowiednio odgródzone miejsca grząskie i zdradliwe. A potem skończyć trzeba z systemem obarczania całą odpowiedzialnością i całym odium ludzi, którzy już odeszli, albo w danej chwili pracują jeszcze. Jest taki sposób najprostsz, ale przy tem zupełnie bezproduktywny. Zdaje się bowiem, że w kwestjach tych tak samo wyłączyć trzeba klucz partyjny, jak wyłączyli go ci, którzy za p. Skirmuntem swego głosu nie oddali. Kierował nimi czynnik inny, taki, wobec którego osoby p. Skirmunta, czy Modzelewskiego, czy Askenazego

stoją na planie drugorzędym. I to właśnie motywa, trzeba poznać i opanować.

Oplaty czynszowe ustanowione przez Urząd rozjemczy na październik.

Z powodu zmiany podatku wodociągowego ustalono nowe mnożniki.

Lwów, 3. października

Wskutek podwyższenia podatku wodociągowego przez Radę miejską z ważnością na ostatni kwartał b. r. musiały ulec zmianie także i stawki, przyjęte na wrześniowym zebraniu asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu jako norma dla obliczania czynszu wraz z dodatkami i podatkami za październik. Urząd ustalił więc obecnie nowe stawki, raczej mnożniki, przez które mnożyć należy czynsze płatne w

Łądziemy mieli banknoty milionowe.

Emisja mniejszych banknotów nie opłaca się. — Koszta druku dziesięciotysięczki wynoszą 8 tysięcy! — Siła nabywcza 250 tysięczki. — Wkrótce ukażą się 500 tysięczki i banknoty jednomilionowe. (Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 3. października.

(M.) Znaczne rozmiary emisji banknotów w tygodniach ostatnich sprawiły, że wybiecie pewnej ilości banknotów przedstawia z technicznego punktu widzenia pewne trudności. Zakłady graficzne z trudem zdołały przygotować dostatecznych zasoby na wypłaty dla pracowników państwowych na 1. b. m., przyczem musiano pracować na trzy zmiany.

Względy powyższe skłaniają do jak najszybszego puszczenia w obieg banknotów opiewających na wyższe stawki, aniżeli 250 tysięcy. Prace przygotowawcze w tym kierunku są już w toku i najbliższym czasie wypuszczone być mają 500 tysięczki, jak również banknoty jednomilionowe. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że i ze względów ekonomicznych wydaje się to pożądanem, albowiem druk mniejszych banknotów jest tak kosztowny, iż emisja ich prosto nie opłaca się. Koszta wyprodukowania jednego banknotu dziesięciotysięcznego wynoszą przeszło 8 tysięcy mk. Puszczenie w obieg banknotów na większe kwoty opiewających jest bardzo pożądaną innowacją, należy bowiem sobie przypomnieć, że siła nabywcza największego banknotu obecnego, a więc 250 tysięcznego równa się sile nabywczej pięciu koron złotych.

czercu 1914. celem wypośredkowania czynszów płatnych z dniem 1. października b. r. wraz z ryczałtem za administrację i wszystkimi opłatami miejskimi. — Mnożniki te wynoszą:

1) Za mieszkania:
Przy czynszu przedwojennym od 51 do 150 Koron 1202
Przy czynszu przedwojennym od 51 do 150 Koron 1352
Przy czynszu przedwojennym ponad 150 Koron 1502

Przy mieszkaniach ponad 6 pokoi 1653
2) Za sklepy i lokale przemysłowe:
Przy czynszu przedwojennym od 1 do 50 Koron 1804
Przy czynszu przedwojennym od 51 do 150 Koron 1954
Przy czynszu przedwojennym ponad 150 Koron 2104
Jeżeli więc czynsz wynosił przed wojną 50 koron, to należy płacić za październik za mieszkanie 60,100 Mk., zaś za sklep 90,200 Mk.; jeżeli czynsz wynosił 100 K., to wypada za mieszkanie 135,200 Mk.; zaś za sklep 195,400 Mk.; przy czynszu przedwojennym 150 Koron, wynosi czynsz obecny za mieszkanie 202,800 Mk., zaś za sklep 293,100 Mk., przy czynszu przedwojennym 200 Koron wynosi czynsz za mieszkanie do 6 pokoi 300,400 Mk., powyżej 6 pokoi 330,600 Mk., zaś za sklep 420,800 Mk.

Wynik innożenia przedstawia więc kwotę uiszczyć mającą w markach polskich tytułem czynszu wraz ze wszystkimi w ustawie o ochronie lokatorów przewidzianymi dodatkami i podatkami gminnymi, t. j. podatkiem od lokali i podatkiem wodociągowym.

Z Komisji sejmowych.

Projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie. — Dyskusja nad poprawkami Senatu do ustawy uposażeniowej i emerytalnej. — Żądania nauczycielstwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 3. października.

Komisja rolno obradowała nad rządowym projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie, przyczem referent stwierdził, że nowy projekt daje możliwość szybszego wykonania reformy rolnej, ponadto zaś uzgodniony jest z Konstytucją. Przeciw projektowi wypowiedziały się P. P. S. i Wyzwolenie.

Komisja budżetowa obradowała nad poprawkami, poczynionymi przez Senat do ustawy o uposażeniu funkcyjnarjuszy państwowych i wojskowych oraz do ustawy emerytalnej. Na posiedzeniu wysłuchano zdania przedstawicieli Związku nauczycieli szkół powszechnych i średnich, którzy domagali się przywrócenia poprzedniej uchwały sejmowej w sprawie automatycznych awansów.

MAURICE LEBLANC. 88)

DEMON I KOBIETA.

(Przetłumaczenie z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy.)

I rozegrała się między nimi walka — zacięta walka. Próżno przeżyły się ramiona Wery przed jego objęciami, które ją coraz zwartszym uściskiem otaczało. Stała bezsilna, widząc porażkę swą za chwilę. Ugięła się pod nią kolana. Tuż przy niej szalał Worski, którego oczy od żądzy przekrwione, wpijały się w nią, jak żądla. Oddech jej zmieszany z jego oddechem, a wtedy Wera, przerażona, skorzystała z chwili jego nieuwagi i — resztę sił zbierając, wyrwała mu się ruchem, godyktowatym rozpaczą — odskoczyła wstecz i wyjęła w mgleniu oka rewolwer, strzelając raz po raz. Ewie kule gwizdały mimo uszu Worskiego i zarwały się w ścianę, z której się teraz drobne sypały odłamki.

Intrygi Benesa.

Zbliżenie Serbów z Bolszewją — Rokowania toczą się w Pradze i Berlinie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“.)

Praha, 2. października.

„Moravsko Slezsky Dennik” przy nosi artykuł wstępny o zagranicznej polityce sowietów rosyjskich, z którego wynika, że Benesz już od zeszłego roku torsuje porozumienie i zbliżenie Serbów z Sowietami, co udało mu się jednakże dopiero teraz po rewolucji bułgarskiej. Wrogi nastrój obecnego rządu porowolucyjnego Bułgarii do bolszewickiej Rosji

wykorzystali zaraz Serbowie dla siebie. Obecnie toczą się pertraktacje z sowietami ze strony serbskiej w Pradze i Berlinie. Do Belgradu przybyła delegacja Czerwonego Krzyża Sowieckiego. Benesz więc stara się otoczyć ze wszystkich stron nie tylko Polskę, lecz i sojusznika swego z Małej Ententy — Rumunję.

Z Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 2. października.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 października b. r. przyjęła między innymi 18 projektów ustaw Ministerstwa spraw zagranicznych, wniesionych do Sejmu Rzpłtej przez Rząd poprzedni, dotyczących ratyfikacji poszczególnych konwencji międzynarodowych, projekt ustawy prasowej, wniosek Ministra skarbu, podwyższający opłaty akcyzowe od wina musującego, projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów, projekt ustawy, zmniejszającej i uzupełniającej niektóre przepisy, dotyczące ochrony obszaru, konstytucji, organów naczelnych, oraz godeł Rzeczypospolitej. Rada Ministrów przyjęła dalej wnioski Ministra reform rolnych, znoszące Okręgowe Urzędy Ziemskie w Siedlcach, Płocku i Przemysłu, a wcielając odnośne okręgi do właściwości terytorjalnej Okręgowych Urzędów Ziemskich w Lublinie, Warszawie i Krakowie. — Rada Ministrów przyjęła wreszcie wniosek Ministra skarbu ograniczający wydatki inwestycyjne, przewidziane budżetem na rok 1923.

Na rzecz ofiar katastrofy kopalnianej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 2. października.

„Wyzwolenie” postanowiło wydać na rzecz ofiar katastrofy w kopalni Reden.

Z obrad zarządu P. S. L. Piasta.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 2. października.

W dniu dzisiejszym obradował zarząd główny stronnictwa P. S. L. „Piast”. Omawiano szereg kwestji organizacyjnych i gospodarczych, między innymi sprawę terminu zwołania Rady naczelnej stronnictwa. Zdecydowano terminu pozostawiono prezydium stronnictwa, z tem, że zwołanie Rady ma nastąpić w okresie 2 miesięcy. Uchwalono szereg rezolucji, między innymi rezolucję, w której zarząd główny stronnictwa zwraca się do Rządu o udzielenie wydatniejszej pomocy dla instytucji Kółek rolniczych, celem prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej wśród drobnych rolników.

O zakup węgla.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 2. października.

Wczoraj 2. bm. odbyła się u nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną Dra Bajdy konferencja w sprawie gwarancji bankowych dla ułatwienia współdzielniom i związkom aprowizacyjnym otrzymania węgla. Przedstawiciel P. K. K. P. wyraził zgodę na udzielenie gwarancji zespołom współdzielczym urzędników państwowych i komunalnych na zakup węgla. Polski Bank krajowy, Bank komunalny i P. K. O. wyraziły zgodę na zapewnienie gwarancji innym Związkom aprowizacyjnym i komunalnym.

Konferencja Premjera.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 2. października.

Prezes Rady Ministrów p. Witos przyjął wczoraj 2. b. m. posła włoskiego w Warszawie p. Tomasini, z którym odbył dłuższą rozprawę dotyczącą zagadnień polityki międzynarodowej.

Prezes Rady Ministrów p. Witos przyjął wczoraj Ministra skarbu p. Kucharskiego, który złożył mu sprawozdanie z biegu spraw Ministerstwa skarbu.

Program podróży Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 3. października.

Prezydent Rzeczypospolitej wyjedzie 10 b. m. do Województwa białostockiego i Wilna. Z Warszawy wyjedzie p. Prezydent 10 bm. samochodem, po drodze zatrzyma się w Ostrowie i Łomży, a 11 bm. uda się z Łomży drogą na Grabów do Szczuczyna, Grajewa, Rajgródu, Augustowa i Suwałek. Dnia 12 bm. wyjeżdża Prezydent do Sejna, następnie przez Augustów do Grodna, a stąd pociągiem do Wilna.

Uczczenie ś. p. Narutowicza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż, 3. października.

Utworzony został tu pod patronatem polskiego posła Rzeczypospolitej Zamoyckiego komitet dla uczczenia pamięci b. pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza. Celem komitetu jest zbieranie składek na sarkofag dla byłego Prezydenta oraz na założenie bursy jego imienia. Na czele komitetu stoi Władysław Mickiewicz.

Zabiegi Centr. Komitetu pracowników państwowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 2. października.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu pracowników państwowych z udziałem delegatów prowincjonalnych. Postanowiono odbyć konferencję z posłami wszystkich klubów parlamentarnych, celem załatwienia postulatów materialnych urzędników.

Strzeliła za przedko — nie mierząc!

— Ach, djablico! — o mały włos byłabyś mię trafiła!

I równocześnie już był przy niej, pochwyił ją w pól, stalowem ugiął ramieniem i szamoczącą się jeszcze rzucił na kanapę. Poczem — wyjąwszy z kieszeni postronek, skrzypował ją nim brutalnie.

Nastąpiła chwila przerwy i milczenia.

Worski otarł czoło, rześcicie potem zroszone, zaczął ualać sobie potężną szklanicę wina, którą jedynym wychylił haustem.

— Tak — rzekł stawiając stopę na swej ofierze — teraz wszystko w porządku. Przyznasz to sama. Każde z nas zajęło należne sobie miejsce: ty, moja piękna, obywatelniona, związana, jak zdobywc wojenna — ja, jak zdobywca nad tobą, deptający cię nogami. No co, zabawa w strzelanie wywierzała ci już teraz z głowy? Zrozumiałaś, że ze mną niema żartów? O, nie bój się, bestjo biała, Worski nie z tych, co sila biorą kobiety — choćby dlate-

go, że nie chce igrać z ogniem i trawić się potem żądzą, któraby go zabiła. Niema głupich. Weszłabyś mi w krew — i jakżebym znalazł potem zapomnienie? Jedno — jedyne — może dziś wrócić mi spokój i niepamięć: śmierć twoja. A skoro się na tym punkcie zgadzamy oboje, więc wszystko w porządku. Bo — prawda? — Zgadzały się co do tego — i ty pragniesz śmierci?

— Tak — odparła stanowczo.

— I chcesz, by syn twój też umarł?

— Tak! — odrzekła glucho.

Zacierał ręce.

— Doskonale. Zgoda. Miał już czas niepotrzebnych słów. Zostają nam do wypowiedzenia już tylko słowa konieczne, słowa mocne, słowa, z których się każde w poważną bierze rachubę. Bo dobrze to sama rozumiesz, wszystko, com ci powiedział dotychczas, to była tylko czcza gadanina — tak, jak i cała pierwsza część awantury, tę, której świadkiem byłaś w Sarek, zaledwie grą dziecinną nazwać można. Dramat prawdziwy zaczyna się dopie-

ro — dramat, w który ty screen i ciałem własnym będziesz wnieoszana — to zaś jest najstraszniejsze, moja ty śliczoto. Plakały już niemato oczy twoje, ale nie takim płaczem, jakiego potrzebna: muszą krwa wemi spłynąć łzami, biedactwo ty najmilsze. Cóż robić? Powtarzam raz jeszcze: Worski okrutnym nie jest. Lecz musi posłuszny być losowi, te zaś wzięły się na ciebie. Czy twoje? Co tam! Głupstwo! Potrzeba, byś po tysiącokroć więcej plakała, niż łme. Śmierć twoja? Bajki wszystko! Musisz tysiącem śmierci umierać, nim oczy zamkniesz na wieki. Biedne twe serce krwawić się musi, jak nie krwawiło się nainieszczęśliwsze serce kobiety — ni matki. Gotowa jesteś na wszystko, Weroniko? Bo masz usłyszeć — oto — słowa okrutne, po których mnie przyjdą, może jeszcze okrutniejsze. Hej, hej, los cię nie płęca: moje ty cudności.

(C. d. n.)

Dodatek dla urzędników za II. połowę września.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 3 października.
 (M) Rada Ministrów przyznała urzędnikom dodatek za drugą połowę września, który to dodatek przekracza 15 procent

Termin płatności kuponów obligacji pożyczki złotej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
 Warszawa, 2 października.
 Jak wiadomo, w dniu 1. października b. r. zapada termin płatności kuponów Nr. 2 od obligacji 3% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 na mocy ustawy z dnia 26. września 1922 r. Pan Minister skarbu postanowił, że kupony powyższe płatne są w markach polskich po kursie 57.800 Mk. za 1 zł. p. Zgodnie więc z powyższym postanowieniem na kupon Nr. 2 wspomnianej wyżej obligacji, opiewającej na 10 zł. p. przypada do wypłaty tytułem procentu kwota 20.720 Mk., a za kupon Nr. 2 od obligacji opiewającej na 50 zł. p. kwota 103.600 Mk.

Redukcja etatów w Min. spr. Zagr.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
 Warszawa, 2 października.
 Komisja oszczędnościowa Min. spraw zagranicznych obcięła w budżecie Ministerstwa 50 etatów.

Wybory do Kas Chorych w Wilnie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
 Wilno, 2 października.
 W niedzielę 30 września b. r. odbyły się wybory do Kasy Chorych. Przebieg wyborów spokojny przy znacznej frekwencji wyborców. Dotychczas zostały obliczone głosy pracodawców, którzy wystawili 2 listy: polską i żydowską. Na pierwszą przypada 5 mandatów, na drugą 11. Obliczenie głosów list pracobierców zakończono zostanie we wtorek.

Święto szkoły polskiej w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
 Warszawa, 2 października.
 21 b. m. Warszawa obchodzić będzie zainicjowaną przez Min. oświaty uroczystość setnej pięćdziesiątej rocznicy Komisji Edukacji Narodowej

Statut organizacyjny władz kolejowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
 Warszawa, 2 października.
 Opracowany przez Ministra Kolei Nossowicza statut organizacyjny władz kolejowych został wniesiony dziś na posiedzeniu Rady Ministrów.

Tegoroczna produkcja cukru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
 Warszawa, 2 października.
 Według zestawień urzędowych wartość tegorocznej produkcji cukrowej obliczają na 5.800 miliardów marek pol. Produkcja cukru wyniesie około 300.000 ton. Pomoczą polowa naszej produkcji używana jest na rynku wewnętrznym (Główny Urząd Przemysłu i Wywozu zastanawia się nad sprawą eksportu drugiej połowy zapasów). Decyzja w tej sprawie ma być ogłoszona w najbliższych dniach.

Ze spraw ruskich.

Sz. I szkolny. — Senator Czerkawski i cukiernik Stećków kają Rząd polski. — Groźba awantur w Sejmie. — Organ „Chliborobów”.

Lwów, 3. października.
 (W.) Na zew „Narodnej Organizacji” zebrała się dnia 30. zni. garstka Rusinów do wielkiej sali „Narodowego Domu” dla wystąpienia sprawozdań posłów wołyńskich z ich działalności w Sejmie warszawskim. Narady zajął prezes organizacji p. Leszczyński udzielając głosu senatorowi wołyńskiemu p. Czerkawskiemu, który mówił wyłącznie tylko o rzekomem prześladowaniu szkolnictwa ruskiego na Wołyniu, Podlesiu, Podlasiu i Chełmszczyźnie, oskarżając władze polskie. Przemówienia p. Czerkawskiego nie przeżywał ani razu obecny na sali komisarz policji p. Wagner, chociaż nie zabrakło ono żadnego sprawozdania, chociażby tylko z jego działalności senatorskiej. Dopiero po tem przemówieniu i zgłoszeniu się szeregu mówców lwowskich z rżekomem interpelacjami, okazało się, że organizacja zwołująca ten wiec oszukała władze dla podstępnego uzyskania pozwolenia na odbycie go, gdyż żadnego sprawozdania poselskiego nie było, a rozpoczęły się tylko ataki na władze polskie.

P. Małicka oskarżała Kuratorium za nakaz używania w szkołach państwowych języka polskiego jako urzędowego i używania pieczętek szkolnych polskich, ks. Stefanowicz i p. Przepiórski żaillili się, że we Lwowie mało jest szkół ruskich, a i te nie mają odpowiedniego umieszczenia, krzywdą nazwali przemieszenie dwóch nauczycieli z powiatu kamioneckiego do Koibuszowej i usunięcie inspektora szkolnego z Doliny, p. Seredy.

Najkomiczniejszem było przemówienie cukiernika lwowskiego p. Stećkowskiego, znanego zresztą ze swoich krewkich przemówień na wszystkich zgromadzeniach.

— Zle się dzieje — perorował „słodki” mówca — wobec tego żądał od Ukraińskiej Reprezentacji „naprężenia” wszystkich sił w celu usunięcia rządu obecnego.

Tu wniósł się do dyskusji reprezentant policji, oświadczając, że rozwiązuje wiec, opuścił zgroma-

dzenie. W tym czasie senator Czerkawski oświadcza, że on sam obejmuje przewodnictwo nadarad i odczytuje szereg rezolucji, przyjętych — rozumie się — jednogłośnie. Po chwili wkroczył na salę oddział policji i wyprosił mówców, którzy wyszli z pieśnią „Ne pora...”

W sferach ruskich zapewniano, że Ukraińska Reprezentacja parlamentarna zamierza poruszyć sprawę szkolnictwa ruskiego na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu, w formie wniosku nagłego, licząc na poparcie klubów: żydowskiego, niemieckiego i polskich stronnictw lewicowych.

Podczas, gdy niedobitki partji trudowej urządzają sobie szopki wiecowe, stronnictwo ugodowe „Chliborobów” jedna sobie coraz więcej zwolenników, a organ jego „Prawo Narodu” wychodzący w Kolomyi pod redakcją p. Izydora Pihulaka, tłumaczy kłopotliwie konieczność wzajemnego porozumienia się dla dobra obu narodów.

Bardzo trafnie pisze to pismo w jednym z numerów: „Losy nasze wspólne — zginie Polska, to gorzej dla nas, gdyż sami się nie utrzymamy i mogą spełnić się wieszczę słowa geniusza ukraińskiego Tarasa Szewczenki:

„A chwałyteś, szczo my Polsczu Kolyś zawałyty!

Prawda wasza: Polsczu wpała Ta i was rozdawyla”.

Rozwój partji chliborobskiej, rozszerzony już w wielu powiatach, a głównie na Pokuziu, niepokoi bardzo trudników, lecz nie mają sił przeciwdziałać jemu. Inteligencja na powiecie albo stroni od polityki lub popiera bodaj cicho akcję ugodową, a młodzież ucieka przeważnie za granicę lub bierze się w kraju do nauki.

Z awanturycznej polityki usuwa się także duchowieństwo ruskie nie widząc z niej żadnego pożytku ani dla Cerkwi, ani dla narodu, a pozostaje tylko garstka malkotentów lwowskich, która musi niebawem zniknąć z widowni.

5 nutek na królewskim dworze Włoch.

Dwie córki włoskiej pary królewskiej ciężko zachorowały.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 2. października.
 Nagle pogorszenie się stanu zdrowia księżniczki Jolanty budzi niepokój w całym Włoszech. Według ostatnich wiadomości przebieg choroby jest cięższy, niż u siostry jej Mafaldy, stan której budzi obawy. Dziś w pałacu Racioni odbyło się konsylium przy udziale 11 lekarzy. Jeden z lekarzy, wychodząc z sali, nie starał się ukrywać, że stan chorej księżniczki jest alarmujący. Jeżeli nie nastąpi polepszenie, lekarze chcą się uciec do zabiegu chirurgicznego. Dzisiaj przybył następca tronu wezwany telegraficznie z Neapolu. Oczekiwane jest przybycie innych książąt. Nadworny kanceliarz wychodzi z pałacu. W kościołach odbywają się nabożeństwa na intencję wyzdrowienia księżniczki. Ludność tłumnie otacza pałac, doglądając o stan zdrowia.

Konferencja dominjów Wielkiej Brytanji.

Przyjazd delegatów. — Przemówienie Baldwina. — Anglja a problemy międzynarodowe. — Cele konferencji. — Oświadczenia reprezentanta Irlandji i Połudn. Afryki. — Załadnienie ekonomiczne.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 1. października.
 Przybyli tutaj na konferencję państwa brytyjskiego wszyscy delegaci kolonji i dominjów z wyjątkiem premiera australskiego Bruce. Na uroczystym otwarciu konferencji dominjów wygłosił premier Baldwin mowę. Życzeniem rządu angielskiego — mówił Baldwin — jest nietylko postępowanie w myśl maksymy lorda Beaconsfielda, głoszącej, że Anglja stać się powinna czynnikiem umiarkowania i mediatora w sprawie polityki międzynarodowej, lecz również utrzymania najlepszych i najściślejszych stosunków z Francją. Moment obecny, powiedział premier, zdaje się być nową fazą, w którą wprowadza nas starochanie przez

Niemcy taktyki biernego oporu. Mam nadzieję — powiedział premier — że stan rzeczy doprowadzi nas wreszcie do pomyślnego rozwiązania problemu gospodarczego Europy. Przechodząc w dalszym ciągu swego przemówienia do konfliktu grecko-włoskiego. Baldwin wyraża swe zadowolenie z powodu pokojowego rozwiązania tego konfliktu. Za pokojowe rozwiązanie tego konfliktu, mowca przyznaje wielką zasługę Lidze Narodów. Co się tyczy konsolidacji długów angielskich w Ameryce, odpowiada ona wysokim wymogom stanowiska finansowego i kredytowego Anglii. Zdaniem mowcy jest to pierwszy krok na drodze odbudowy normalnego życia ekonomicznego w Europie. W końcu wyraził mowca głębokie ubolewanie, że liczebność wojsk oraz sumy wydawane na wyrób amunicji przewyższają cyfry przedwojenne, oraz zaznaczył, że lord Curzon da w najbliższej przyszłości szczegółowe informacje co do przyszłego stanowiska Anglii w sprawie odszkodowań.

Warszawa, 1. października.

„Gazeta Warsz.”, omawiając konferencję imperjum brytyjskiego podnosi, że najważniejszą stroną tej konferencji będzie ujednostajnienie jednolici dyplomatycznej między Wielką Brytanią a jej dominjami. Dlatego doniosłych zmian i zwrotów w orientacji wewnętrznej i zewnętrznej na skutek tej konferencji spodziewać się nie należy. Natomiast jej stanowisko w kwestji odszkodowań i długów wojennych może mieć doniosłe a szybkie następstwa w polityce europejskiej.

Londyn, 2. października

Dzisiejsze posiedzenie konferencji dominjów wypełniły przemówienia Cosgravea i Smitsa. Prezydent Irlandji Cosgrave w dłuższem przemówieniu zaznaczył gotowość Irlandji współpracowania z metropolią i ponoszenia wszelkich ciężarów i odpowiedzialności wspólnie z całym imperjum brytyjskiem. Prem. Połud. Afryki generała Smits wyraził przekonanie, że ożywienie stosunków handlowych między metropolią a dominjami może być osiągnięte bez poważnych zmian w programie ekonomicznym Anglii, na drodze wzajemnych ułatwień i uregulowania systemu transportowego i celnego.

Równoległe z konferencją dominjów odbyła się konferencja ekonomiczna. Minister handlu sir Philip Graem zajął posiedzenie w dłuższem przemówieniu, w którym o-mówił zagadnienia ekonomiczne metropolji i dominjów. Wywóz angielski — stwierdził mowca — zmniejszył się znacznie od czasu wojny, skutkiem czego liczba bezrobotnych w Anglii wzrosła do granic zatrważających. Dla usunięcia tej anomalji należy nietylko odzyskać dawne rynki zbytu, lecz również postarać się o nowe rynki. Stosunki ekonomiczne, panujące obecnie na kontynencie Europy, stoją jednak na przeszkodzie przywróceniu dawnych stosunków handlowych. Anglja — zaznaczył minister — winna zwrócić specjalną uwagę na zastosowanie w swoim przemyśle najnowszych metod produkcji oraz na udoskonalenie warunków transportu i kredytu.

PRZYJMUIE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNE ZUROZNIENIA W ADMINISTRACJI GAZETY LWOWSKIEJ, PODWALE L. 3, I PIETRO, OD GODZ. 10-12

